

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANT Z WAŁBRZYCHA POŚMIERTNIE NAGRODZONY ZA RATOWANIE LUDZKIEGO ŻYCIA

Fundacja im. Hanki Bożyk po raz szósty przyznała swoje nagrody za ratowanie ludzkiego życia. Jednym z laureatów nagród za rok 2015 został policjant - Marek Dziakowicz z Wałbrzycha. W jego przypadku przyznanie nagrody miało wymiar szczególny, gdyż otrzymał ją pośmiertnie. Skutecznie ratując życie innego człowieka, sam zginął.

W uroczystości, która odbyła się 9 lutego br. w warszawskim Domu Dziennikarza, uczestniczyła wdowa po Marku Dziakowiczu wraz z dziećmi, a także wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów i zarazem przewodniczący ZW NSZZ P woj. dolnośląskiego Piotr Malon, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Nagrodę Markowi Dziakowiczowi przyznano na wniosek NSZZ Policjantów.

Dzielnicowy Komisariatu Policji I w Wałbrzychu - st. asp. Marek Dziakowicz przebywał 20 lipca 2015 r. na urlopie wypoczynkowym w miejscowości Gąski. W trakcie spaceru po plaży wraz z żoną i córką zauważył wołającego o pomoc młodego mężczyznę, który wyraźnie słabnąc walczył o życie około 30 metrów od brzegu.

Marek Dziakowicz bez zastanowienia podjął natychmiast akcję ratunkową. Tonącego mężczyznę udało się uratować, natomiast Marek Dziakowicz w trakcie tej akcji poniósł śmierć. St. asp. Marek Dziakowicz pozostał wierny zasadom wyrażonym w rocie przysięgi, którą złożył, podejmując 14 lat temu służbę w Policji, broniąc bezpieczeństwa obywateli w każdej niebezpiecznej sytuacji, zarówno w służbie, jak i poza nią.

Nie był to jedyny akt odwagi i determinacji Marka Dziakowicza w ochronie życia i bezpieczeństwa obywateli. Wcześniej, w 2014 roku uratował też nieprzytomną kobietę uwięzioną w mieszkaniu. Był aktywnym i zaangażowanym krwiodawcą, wyróżnionym przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Wałbrzychu.

Wałbrzyski policjant, ratując życie innego człowieka, osierocił dwoje dzieci, 15-letniego syna i 9-letnią córkę oraz żonę.

Nagrody przyznawane są przez fundację:

- policjantom, żołnierzom, strażakom, studentom i zwykłym przechodniom, którzy nie zawahali się ani chwili, by nieść pomoc potrzebującym (poza swoimi obowiązkami służbowymi);
- pracownikom służby zdrowia i ratownikom medycznym, którzy, poza swoimi obowiązkami służbowymi, ratowali spontanicznie życie ludzkie;
- pracownikom środków masowego przekazu nagłaśniającym i popularyzującym ideę i przypadki ratowania życia

ludzkiego.

Kandydaci do Nagrody Fundacji zgłaszani są przez organizacje społeczne, związki zawodowe i osoby fizyczne z całego kraju. Po zweryfikowaniu prawdziwości zdarzenia, Kapituła wybiera przypadki o największym znaczeniu społecznym. Nagrody mają formę medalu, dyplomu i czeku pieniężnego.

W 2015 r. laureatem nagrody został właśnie m.in. st. asp. Marek Dziakowicz.

(KWP we Wrocławiu / ms)

